

Pieśń pierwsza. Strojne przygotowania



BIANKA ROLANDO

BIAŁA KSIĄŻKA

NIEBO

Pieśń pierwsza. Strojne przygotowania

Cierpkie wilcze jagody o kolorze nieprzeniknionym
w mojej rozwartej jamie ustnej niczym perły macicy
turlają się, rozsadzają się przez wewnętrzne ciśnienia
mają niezwykłą moc trucia i atakowania śluzówki
Być może istnieją sanktuaria Matki Bożej z żyłakami
od zbyt ciężkich reklamówek reklamujących pustki
gdzie przez pomyłkę komuś śnią się niewłaściwe sny
Przygotowałam się odpowiednio do pisania pieśni
Nocne rzucania kamieniami w zwierzęce skowoty
Stroiłam się, zerkając na małe, schowane lusterko
takie kosmetyczne, takie żeby nikt nie widział
Wkładałam różne wersje ubrań, chcąc robić wrażenie
niebieskie spodnie, czarna bluzka, biały stanik
Nic jednak nie pasowało w mojej garderobie
z radością odkryłam, że wszystkie moje ubrania
są za małe na mnie, co za miła niespodzianka
Stanęłam naga, bardzo narażona przed sobą
Spoglądałam ciekawie, uśmiechałam się cynicznie
wobec siebie, wobec mojego własnego podglądactwa
W moich włosach zaszczepiłam dyskretne sadzonki
byłam bardzo tkliwą ogrodniczką dla moich pasożytów
jak dziwne zwierzę w głębi ciemnych kolorów
z drobnymi żyłkami narośniętymi na nim
naturalnie, bez dekoratorstwa, bez designu
Tylko niech one zdobią moją niezręczną nagość
Jest wśród nich parę niezwykłych okazów, spójrz
moje słodkie narośla, moje guzy schowane
Ze względu na tę uroczystą, podniosłą okazję
założę tylko dziecięcy śliniaczek, bo będę się ślinić
od dużej ilości słów, nadmiar może mnie pobrudzić
Brudasek będzie opowiadał
Prosto do kąpieli, marsz
Prosto do chloru, marsz
Moja ucieczka przed detergentem zaczyna się
Mogłabym zapuścić sobie długą, gęstą brodę
czesałabym ją, zmieniając codziennie stylistykę
to w prawo, to w lewo
Merdałabym nią jak długim ogonem uznania
starcze doświadczenie zakłęte w końskim włosiu
To naprawdę robi cyrkowe wrażenie

ilu jest chętnych na takie rozwiązanie
Stoją cierpliwie w długiej kolejce, doczekując się
Przenoszą ciężar ciała z jednej nogi na drugą
delektując się rozdawanymi za darmo drinkami
Moja broda pasowałaby stylistycznie do powagi sytuacji
Mój złagodzony wzrok osiadałby na pobliskiej ławce
ze zmęczenia, już nie mogłabym iść dalej, jeszcze
dalej, i jeszcze przejść przez płot, i jeszcze przez ten
dziurawiąc swoje nylonowe rajstopy z przeceny
Więc udaję się na dziką wyprawę do źródeł Amazonki
jako tako dogadam się pewnie z każdym ludem
pogryzą mnie jakieś lacińskie muszki przeszkadzajki
Moją samotną przeprawę zrelacjonuje chrząszcz
Dostanę po buzi od jakiegoś nazistowskiego przybłądy
Wysłuchując się w zwiastujące dźwięki odmětów
maczetą będę ciąć ostro zarośniętą od dawna ścieżkę
Szeleszcząc złowieszczo i delikatnie
ze śliniakiem i ze spinkami we włosach przez las
będę szeptać o Niebie, Piekło, staroświeckim Czyścicu
Wysoko drażniący środek do czyszczenia toalet
stoi z boku obok niszczącego wszystko proszku
wraz z brudem zginie wszystko
Obsikane dookoła, tylko nie tam
Rozluźnij nozdrza teraz

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur.

Ten utwór jest udostępniony na licencji Licencja Wolnej Sztuki 1.3.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/rolando-piesn-pierwsza-strojne-przygotowania>

Tekst opracowany na podstawie: *Bianka Rolando, Biała książka*, Wydawnictwo Święty Wojciech, Poznań 2009.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów autora. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopec, Jan Szejko, Paulina Choromańska, Paweł Kozioł.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przeznacz 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przeznacz darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).